

( 2233 )

Nro.

280.

# DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 7go Grudnia 1796a



Gazety.

## ANGLIA.

Z Londynu dnia 8. Listopada. Na  
uyściu rzeki *Medmay* stoi wielka liczba  
batów kanonierskich w pogotowiu na  
odpieranie Francuzów, w przypadku gdy-  
by chcieli wylądować na brzegi nasze.  
*Sidney Smith*, który zostaie w niewoli  
Francuskiej, wynalazł szczególniejszy  
rodzay batów, które do wypraw są zda-  
tniejsze iak dawne. — Gazety Rządowe  
donoszą znowu o zabranii 4. kaprów  
Francuskich. — Słychać, że *Washington*,  
nie-

nieodstępniąc swego przedsięwzięcia, chce złożyć urząd Prezydenta Stanów Amerykańskich. — Soboty zeszłej goniec Rządowy pobiegł do Paryża z dalszemi instrukcyami dla Lorda *Malmesbury*, który ma popierać rozpoczęte negocyacye. — Hr. *Butte* porzuciwszy *Madryt*, udał się do *Lisbony*, gdzie ma czekać na wypadki wyniknąć mogące z obrotów Hiszpanii przeciw Portugalii. — Eskadra Admirala Francuskiego *Rycbey* widziana niedawno była na zachód otętu *Scilly*.

Piątku zeszłego w niższej Izbie Parlamentu czytano dwa razy *Bill* obmyślający fundusz od 12. milionów funtów: szter: na długie morskie i papiery skarbowe. Potym przyjęto większością głosów *Bill* względem milicyi konney. Tu powstał Pan *Fox*, i mówił w następujący sposób: „Ministrowie nie tak się lękają o wylądowanie nieprzyjaciół w Brytanii, iako raczey w Irlandyi. W tym mają sprawiedliwe przyczyny. Walecznemu Narodowi Irlandów nieschodzi wprawdzie na męstwie do obrony własney; ale mu schodzi na miłości i przywiązaniu. Przyimicie plan Hr. *Fitzwilliana*”

liana; zniece wszelką różnicę między Katoikiem a Protestantem; przestanie lud ten cisnąć niesprawiedliwie; dacie ma Konstytucyą i niepodległy Parlament, pojednawcie umysły — a *Fitzwilliam* sam szczególnie przywrócony na swą dostojność, więcej daleko wskóra, aniżeli całe armie. Wielka liczba mięszkańców tego kraju przez nadto długi czas tak mało używała Praw Narodowych, iak woly i owce, z któremi mieszka w iedney chacie. Parlament tamteyszy mniej ieszcze iak w Angli nazwać się może organem ludu; prócz cieniu nie ma wcale istoty reprezentacyi Narodu. Ci niwarci nawet są imienia osób Rządowych, których nie istota rzeczy, ale czcze zastana wiaią słowa; którzy dają rys składu Rządowego na papierze, nie zaś na Prawach ludzkości; którzy zasadzają się na podobieństwie, pominąwszy doświadczenia. Kto Konstytucyą Angielską wywyższa pod niebiośy, ten niechay ją położy obok Irlandzkiej, a doświadczy tego co ów amant, który w swey kochańce nie postrzegal żadney nagany, ale w siostrze iey widzial zbiór wad famili. Cała moc Rządu wspiera się na  
 przy-

przywiązaniu ludu; zli Rządcy muszą koniecznie ściągnąć na siebie oziębłość, obojętność i słabość przychylności Narodu. Chociaż nie raz głożono o spiskach i knowanych taemnie zdradach w Anglii, jednak nie ma iz takiego, którego by serce niepałało przywiązaniem do Konstytucyi; a możnaż to powiedzieć o Irlandyi? Nie, armie, ani flotty, ale gruntowne i spokojne odmiany potrafią pojednać ten Naród z Rządem, i zapobiedz odpaduieniu od Anglii. Cała Izba dała oklask Panu Fox, który temi słowy zakończył swą mowę: każdy Naród poddany Królowi, tak mu powinien być święty i drogi, jak Anglia. — Pan Ryder odezwał się na to: ten atak wymierzony przeciw Ministrom niepowidien nigdy być zapomniany. Jeneral Francuski, chcąc przez wydanie Manifestu podnieść lud Irlandzki do buntu, nie mógłby inaczej mówić. Alboż nie zezwolono na wszystkie żądania Irlandów? Jakimże sposobem można ich kłaść w jednym obrębie z wołmi i owcami? — *Wilberforce* ieszcze dodał, że partya opozycyina zdaie się cieszyć skrycie z przygotowań nieprzyjaciół do

wy-

wylądowania; spodziewa się pewnie, że wśród zaburzenia najwięcej skorzysta. „

## WŁOCHY.

Z *Medyolanu* dnia 4. *Listopada*. Los *Mantuy* dotąd jeszcze nie jest rozstrzygnięty, i zdaje się, że ostatecznie przeznaczenie tej fortecy wyjaśni się do z powrotem gońca, którego Jenerał *Bounaparte* wysłał do *Wiednia*. — Rząd tutejszy kazał ustąpić z całej *Lombardyi* w 15. dniach wszystkim cudzoziemcom, którzy przedtem zostawali na urzędach Cesarzkich. Od tego wyjęte jednak są od lat 15. zamieszkałe osoby. — W *Viterbo*, w kraju Kościelnym, aresztowany został Jenerał Dominikański, *Quinones*, który śmiało utrzymywał, że Papież, bez nadwężenia prawideł swej Religii, może przyjąć warunki pokojowe, które podała Francya. — Skoro się dowiedziano w Rzymie, że Francuzi i Bononczycy wpadli do miasta Papińskiego *Imola*, i zagrażali jeszcze *Faenzy*, Kardynał Sekretarz udał się zaraz na konferencyą do Pełnomocnika Rzeczypospolitey

tey Francuskiej, Ob: *Cacaule*. Król Neapolitański czyni co może, aby wyrwać Papieża z krytycznego położenia z Francją — Liczba wypuszczonych mieszkańców z *Mantuy* za linie Francuskie, kilku tysięcy ma już sięgać. — Anglicy opuścili już zupełnie swe siedliska na śródziemnym morzu. Jeżeli *Admiral Jervis* nie będzie mógł wysliznąć się skojarzonym flottom Hiszpańskiej i Francuskiej, tedy cios bitwy może być fatalny dla niego; gdyż o wiele jest słabszy od swych nieprzyjaciół. Mówią, że już uszedł do *Gibraltaru*. Zda się, że ta pogłoska jest zawczelna.

Piszą z *Ancony* pod 2 Listopada, że sławny *Machmut* Basza z *Skutary*, który przez długi czas stoiąc pod sztandarem buntowniczym przeciw Porcie Otomańskiej, nie mógł nigdy być pokonanym, znalazł na reszcie swój koniec w sporze z *Montenegrami*. Rzeczony Basza przedsięwziąłby podbić sobie *Montenegryndów*, i z 12000. woyska w zeszłym *Wrześniu* pomknął się w ich kray ku *Pipari* grożąc ogniem i mieczem. Mieszkańcy widząc ten zamach, uzbroili się co żywo, i wyszli w pole pod dowódstwem

stwem Biskupa Montenegro Grecko-Sy-  
 zmatyckiego. Ten mąż pełen męstwa,  
 który był niegdyś officyerem w woysku  
 Rossyjskim, stanawszy przed armią Ba-  
 szy, wyiechał z dobytą szablą na front,  
 i wzywał *Machmuta* na pojedynkę, do-  
 daąc, że dla oszczędzenia krwi lud kiej,  
 ta strona poczyta się za zwyciężoną,  
 której Wódz legnie na placu. Basza  
 wzgardzając takim pojedynkiem, wy-  
 strzelił do Biskupa, a ten na wzajem do  
 niego; obie kule chybiły celu. Tu do-  
 piero zaczęła się krwawa bitwa. Mon-  
 tenegrini ożywieni męstwem swego wo-  
 dza, tak się dobrze sprawić umieli, że  
*Machmut* zbity, utracił do 280. najle-  
 pszych swych officyerów. Zaiętrzony  
 tą hańbą, wrócił się do *Skutari* i zebrał  
 do 20,000. ludzi po większey części Al-  
 banów, z którymi w 5. kolumna dnia 4.  
 Października pomaszerował znowu do  
 krain Montenegro z zamiślem wycięcia  
 do nogi mieřzkańców. Stanawszy na  
 płaszczynach pod *Pipari*, trzeba mu  
 było przebyć z woyskiem wąwóz ści-  
 śniony od gór wysokich. Tu Biskup  
 użył swey sztuki wojenney; wybrawszy  
 500. odważnych Montenegrinów, kazał  
 im

im przed szią cieśniny atakować wojsko Bafzy, a potym zmyślając ucieczkę, zwabić ie między 2. gory, gdzie sam stał z główną swą siłą. Ta sztuka zupełnie mu się udała. *Macmut* oszukany, gdy wpadł do matni, obskoczony ze wściekłych stron, wśród rzezi swego wojska, poległ sam na placu, i iak mówią, z ręki własney Jenerała Biskupa, który kazał wszy ciało iego odrzeć ze skóry, wypchał ią słomą i posłał z głową do *Stambulu*. Te zdarzenie uwolniło *Montenegro* od straszego nieprzyjaciela, a *Portę* od potężnego *Rebelizanta*.

### *Rozmaite wiadomości.*

W ten moment odbieramy wiadomość, że 17. Listopada przeszła życie *Imperatorowa Rosyjska Katarzyna II.*

